

TELEGRAMY**OBYWATELE SOWIECCY UCIEKAJA Z MANDZURJI.**

Paryż. — Paryskie pismo rosyjskie, „Wozroждение” donosi z Charbina, że w mieście tem wśród obywateli sowieckich panuje nastroj trwożny, bo w najbliższych miesiącach ma być rozstrzygnięta kwestia, czy wybuchnie wojna.

W tej atmosferze burzy przedwojennej Sowiety ewakuują swój majątek z kolei wschodnio-chińskiej. Wywozi się miano wiec zapasy miedzi, ołowiu, cynku, cyny, archiwa i t. d. Obywatele sowieccy zaopatrują się przed ucieczką w sklepach charbińskich w konfekcję. Jeżeli dotychczas przypadki wyjazdu z powrotem do Rosji obywateli sowieckich nosiły charakter po jedyński, obecnie zarządono, aby wszyscy byli w pogotowiu do gromadnego opuszczenia w każdej chwili Mandzurji.

JAPONIA NIE WSPÓŁPRACUJE Z EMIGRACJĄ ROSYJSKĄ.

Londyn. — Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło deklarację zaprzeczającą oskarżenie sowieckim jakoby sztab japoński współpracował z rosyjskimi emigrantami.

POZYCZKA DLA MANDZURJI.

Moskwa. — Według doniesień sowieckich z Mukdena dn. 18 b. m. podpisano układ pożyczkowy pomiędzy rządem mandzurskim a tokijskim państwowym bankiem na sumę 20 milionów jen. Pożyczka ma opiewać na 7 lat i oprocentowana ma być na 5 proc.

CHINY PODEJMĄ OPERACJE PRZECIW ARMII KOMUNISTYCZNEJ.

Nankin. — Rząd chiński, mimo trudnej sytuacji w Szanghaju, postanowił wysłać kilka dywizji w kierunku Amoi, gdzie wojska komunistyczne armii czerwonej osiągnęły wielkie sukcesy.

Dwie eskadry samolotów armii kantońskiej bombardowały wojska komunistyczne koło Amoi, przyczem setki ludzi cywilnych zabiło.

KARA ŚMIERCI NA MORDERCE B. PREMIERA JAPONSKIEGO.

Londyn. — Donoszą z Tokio, że morderca b. premiera japońskiego Hamaguzi, nazwiskiem Sagoya został skazany na karę śmierci. Sagoya dokonał zamachu na prezesa rady ministrów w listopadzie 1930 r. w chwili gdy siadał on do pociągu na dworcu w Tokio. Hamaguzi umarł w sierpieniu zeszłego roku na skutek odniesionych obrażeń.

NADZWCZYJĄCIE PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU WĘGERSKIEGO.

Budapeszt. — Izba poselska przyjęła 93 głosami przeciwko 45 ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach finansowych dla rządu, które dają gabinetowi wielką swobodę w kierowaniu polityką skarbową państwa.

NOWA SKARGA NIEMIECKA PRZECIW LITWIE.

Berlin. — Jak donoszą z Genewy, rząd niemiecki złożył wczoraj nowy protest, wystosowany do państw „sygnatarnych”, wykonujących ściślejszy nadzór nad Kłajpedą.

Protest odnosi się do przyznania przez dyrektoriat kłajpedzki prawa głosowania do sejmiku tamtejszego około 6.000 Litwinom, zamieszkałym na obszarze Kłajpedy, co rząd niemiecki uważa za nadużycie i chęć sfalszowania wyboru. W dalszych ustępach protest zarzuca zniesienie swobód konstytucyjnych i uciśnięcie prawy w Kłajpedzie.

SOCJALIŚCI A WOJNA.

Paryż. — Znany feljetonista dziennika „La Journal” Clement Vautel dzieli się refleksjami, jakie nasunęły mu odezwy socjalistyczne, rozlepione po całej Francji o wielkim tytule: „Kto głosuje za socjalistami, głosuje przeciwko wojnie”.

W r. 1914 — pisze Vautel — w rezultacie wyborów weszła do izby deputowanych liczna i szumna drużyna socjalistów. Był to istny zalew; wybrani byli wszyscy redaktorowie „L'Humanité”. Narówni z socjalistami znalazł się w parlamencie wielki zastęp przedstawicieli lewicy o programie pacyfistycznym, a nawet antymilitarystycznym. Można powiedzieć, że w roku tym szerokie warstwy, poruszono humanitarną frazeologią odezw wyborczych, głosowały za pokojem. Działo się to na wiosnę w 1914 r. W kilka miesięcy potem odezwy widniały wciąż jeszcze na murach miast francuskich. Żołnierze pierwszej armji niemieckiej von Klucka mogli je sobie czytać.

MARJANNA HENNIG

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24 kwietnia 1932 r. przeżywszy lat 81. Wyprawdzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Górnej 14 (Ost. Grosz) do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 26/IV br. o g. 3 p.p., poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w głębokim żalu.
Córki, synowa, syn, zięć, wnuczki i wnuki.

ANTONI STALA

Zmarł dnia 23 kwietnia 1932 r. we Włochach pod Warszawą, przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się we Włochach dnia 26 bm. o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych stróżka.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 24 kwietnia 1932 r. przeżywszy lat 65.
Wprowadzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Ircelii dawnej Werola 23 (Ostatni Grosz) dn. 26 kwietnia t.j. we wtorek o god. 5 p. do kościoła św. Rodziny, skąd pogrzeb na cmentarzu parafialnym na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrzebami w domu.
Zona, córki i rodzina.

Dalsze narady rozbrojeniowe w Genewie**Rezolucja w sprawie rozbrojenia jakościowego.**

Genewa. — Rokowania między delegacjami, jakie toczyły się w ciągu dnia wczorajszego, doprowadziły do uzgodnienia tekstu rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego. Na początku posiedzenia komisji głównej sir John Simon oświadczył, że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości i wyraźnego zastrzeżenia, że wszystkie propozycje zbadane będą w sposób równorzędny, można ograniczyć się do proklamowania zasady rozbrojenia jakościowego, bez przesadzania metody. Samo proklamowanie zasady rozbrojenia jakościowego będzie miało doniosłe znaczenie. To też sir John Simon proponuje uzupełnić swój wniosek zdaniem, przewidującym możliwość umiędzynarodowienia na pewnych rodzajach broni, zgodnie z propozycją francuską.

Rezolucja miałaby więc treść następującą:

Konferencja oświadcza, że nie przesyła innych propozycji, które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego, przyjmując zasadę rozbrojenia jakościowego, tj. wybór pewnych kategorii lub typów broni, których posiadanie względnie użycie byłoby bądź zupełnie zakazane dla wszystkich państw, bądź też umiędzynarodowione drogą konwencji międzynarodowych.

Titulescu oświadczył, że rezolucja ta daje jemu i sygnatarjom złożonej prezen rezolucji całkowite zadębcuzyczenie, wobec czego wywołuje swój projekt.

Tardieu wyraził swą zupełną zgodę na nowy tekst Simona i zadowolenie, że znaleziona została formuła, dająca satysfakcję wszystkim delegacjom. Także delegat niemiecki Nadolny zgodził się na nowy tekst, oświadczając jednako, że rozbrojenie jakościowe powinno się dokonać nie przez umiędzynarodowienie, lecz przez

POLITYKA FRANCJI NIE ULEGNIE ZMIANIE.

Paryż. — Największy prowincjonalny organ radykałów francuskich, „Depeche de Toulouse”, omawiając deklarację Herriota i Tardieu w sprawie polityki zagranicznej, zaznacza, że jest rzeczą pewną, iż polityka zagraniczna Francji pozostanie taka sama, bez względu na to, czy premierem w przyszłości będzie Tardieu, Herriot lub Painlevé. Polityka ta nie jest zależna od wyborów w dn. 1 maja, gdyż nikt nie przypuszcza, że wybory te mogą narzucić gabinet Blumowi lub Marinowi.

Plan pomocy dla państw naddunajskich.

Genewa. — Eksperti 4-ch wielkich mocarstw odbędą jutro posiedzenie celem zbadania opracowanego przez komitet finansowy Ligi Narodów planu pomocy krajom naddunajskim. Koła miradajowe przypuszczają, że podczas tych konferencji nastąpi wymiana memoriałów opracowanych przez delegację czterech państw na londyńskiej konferencji.

Wczoraj krążyła w Genewie pogłoska, że b. min. węgierski Hantos opracował własny plan sanacji gospodarczej i finansowej, jakoby z udziałem delegacji francuskiej. Plan ten zmierzają do uzyskania

zniesienie broni agresywnej.

Wreszcie Litwinów oświadczył, że jego zdaniem — rezolucja oznacza odroczenie decyzji co do rozbrojenia jakościowego. Delegacja sowiecka zgadza się na to odroczenie, a nie na zasadę umiędzynarodowienia.

Projekt rezolucji przyjęty został jednomyślnie. W ten sposób po 2-godzinnej, chwilami gorącej dyskusji na temat pierwszego zagadnienia, co do którego istniały bardzo ważne różnice, znalezione zostało wyjście kompromisowe, które, nie przesądając losu żadnej z tez, jakie były wysunięte, było możliwe do przyjęcia dla wszystkich delegacji. Droga tej rezolucji utworzyła w dużej mierze rezolucja, przedstawiona wczoraj imieniem 13-tu państw przez Titulescu, — rezolucja, której wytyczne zostały w uchwale całkowicie uzgodnione. Oczywiście, co do kwestii zasadniczej, jaka ma być metoda ograniczenia jakościowego, różnice zdań pozostają niezmiennione, przyczem jednak dla żadnej propozycji, w szczególności dla propozycji francuskiej, droga nie jest zamknięta.

Genewa. — Jutro odbędzie się posiedzenie przedzium konferencji rozbrojeniowej, na którym omawiany będzie, jak słychać problem odroczenia prac komisji głównej do zakończenia wyborów francuskich, tj. conajmniej do 9 maja r. b. Tymczasem pracowałyby komisje techniczne, które rym dzisiejsza rezolucja komisji głównej poleca zbadanie rozległego problemu broni agresywnej. Natomiast przewidywane doniosłe dyskusje polityczne nad dalszymi problemami zasadniczymi rozbrojenia uległy odroczeniu. Jak słychać, wszystkie główne delegacje zgadzają się na odroczenie obrad komisji głównej, tylko delegacja niemiecka nie dała dotąd odpowiedzi.

zgodny Niemiec na system preferencyjny zaproponowany przez Tardieu pod następującymi warunkami: 1) Niemcy otrzymują za zapewnienie, że 5 państw naddunajskich podczas okresu w którym będą obowiązywały cła preferencyjne zrezygnują z prawa podwyżki tych cel na których zależy Niemcom i Włochom, 2) Cła na towary w których imporcie udział niemiecki nie przekracza 50 proc. — zostaną obniżone w równej mierze dla Niemiec, Polski i Włoch, 3) W ten sposób Włochy, Polska, Niemcy uzyskają de facto ulgi celne które skompensują straty poniesione przez ich eksport.

EUROPA NIE MOŻE PŁACIĆ.

Genewa. — W dniu wczorajszym sekretarz stanu Stimson wysłał do parlamentu stanu w Waszyngtonie kablogram, w którym oświadcza, że obecnie już uchodzi za pewne, iż państwa europejskie przed zakończeniem konferencji lozańskiej nie zapłacą ani jednej raty swoich długów amerykańskich oraz że w międzyczasie również nie zostanie uregulowana sprawa długów wojennych.

KONFERENCJA POJEDNAWCZA MIEDZY FINLANDJĄ I Z. S. R. R.

Helsingfors. — W dniu wczorajszym podpisano w Ministerstwie Spraw agrarnych konwencję pojednawczą dola-

czoną do Fimladzko-Sowieckiego paktu o nieagresji.

Ostateczna ratyfikacja zarówno paktu o nieagresji jak i konwencji pojednawczej, zaley od zawarcia podobnych paktów pomiędzy Szwecjami a innymi ich sąsiadami zachodnimi.

POWSTANIE W NICARAGUI.

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że w Nicaragu powstanie napadli na pociąg wiozący prowiant dla wojska. Oficer i 30 żołnierzy wojsk rządowych, eskortujących pociąg, poległo w walce z bandytami.

SOWIETY KUPUJĄ DWA KONTRTOR PEDOWCE WŁOSKIE.

Ateny. — Niedawno temu w dokach włoskich wykończono budowę 2-ch kontrtorpedowców, zamówionych przez Turcję. Turcy znajdują się jednakowoż w kłopotliwej sytuacji finansowej, wobec tego kontrtorpedowce te zakupią prawdopodobnie Sowiety. Sprawa ta będzie definitywnie załatwiona podczas wizyty Ismeta Paszy w Moskwie. Kontrtorpedowcy mają służyć do wzmożenia floty rosyjskiej na morzu Czarnem.

NOWE CIA ANGLIJSKIE.

Londyn. — Nowe cła angielskie, które wchodzi w życie w przyszły poniedziałek, dotkliwie odbiją się na eksporcie niemieckim. Obniżka natomiast cel na towary włókiennicze umożliwił podjęcie nowego eksportu przemysłu łódzkiego.

W związku z podniesieniem cel na metale, tutejszy przedstawiciel Forda oświadczył, że jeśli organizacja w handlu międzynarodowym w formie cel, kontyngentu i ograniczeń walutowych będą w najbliższych 12 miesiącach postępowały w tem samym tempie, co w roku ubiegłym, istnieje niebezpieczeństwo, że handel międzynarodowy ustanie zupełnie.

WYCIECZKA CZŁONKOW RZĄDU TURECKIEGO DO ROSJI.

Ateny. — W dniu wczorajszym wyjechał na pokładzie sowieckiego statku „Gruzio” z Konstantynopola członekowie rządu tureckiego z prezydentem ministrów Ismetem Paszą na czele, na 26-dniową wycieczkę do Rosji sowieckiej.

W wycieczce tej wzięli również udział dziennikarze tureccy, liczący postowie i delegacja ministrów. Prowadzi ją ambasador Rosji sowieckiej, w Ankarze. Wycieczka zwiedzi Odessę, Moskwę, Lennigrad, Kazan, a również i Kaukaz.

BAR. ROTSCCHILD PRZED SĘDZIĄ SLEDZCYM.

Wiedeń. — „Reichspost” donosi, że prezydent Kredit Anstaltu br. Rotschild był wczoraj przez 4 godziny przesłuchiwany przez sędziego śledczego, Vepreka, w kwestii afery Kredit-Anstaltu. Przesłuchanie wiceprezydenta Kredit-Anstaltu Mautnera wyznaczone zostało na wtorek.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI W WIE DNIU W NIEDZIELĘ WYBORCZA.

Wiedeń. — W dniu wczorajszym odbywały się w Wiedniu, jako kraju związkowym, oraz w Austrii Dolnej, Salzburgu, Styrii i Karyntji wybory do sejmów i rad gminnych. Cała uwaga stronnictw politycznych skierowana jest jednak na Wiedeń.

W Wiedniu zmobilizowała dyrekcja policji 6.400 policjantów, celem utrzymania porządku. Policjanci obsadzili wszystkie budynki publiczne, mając na uwadze również osobistą ochronę polityków austriackich w obawie przed ewentualnymi zamachami. Służba bezpieczeństwa została w ten sposób zorganizowana, że dyrekcja policji utrzymuje przy pomocy służbowych telefonów najświetsze wiadomości o sytuacji w mieście, po którym krążą patrole konne, motocyklowe i kolarskie.

Dotąd nie doszło nigdzie do zakłócenia spokoju.

DEMONSTRACJA ANTYFASZYSTOWSKA W ZURYCHU.

Zurych. — Przed budynkiem włoskiego domu dla sierot doszło do ostrego starcia policji z komunistami w przebiegu wielkiej demonstracji antyfaszystowskiej. Gdy tłum obrzucił policję kamieniami, przypuścili policjanci atak. Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. Ogółem aresztowano 15 osób.

WYKRYCIE SPRZYSIĘZENIA LEWICOWEGO W HISZPANII.

Madryt. — W prowincji Jaen skonfiskowały władze wielki magazyn broni i amunicji, przyczem równocześnie odkryta została organizacja spiskowa, przygotowa-

Dr. Władysław Karczewski

CHIRURG
Częstochowa, Aleja Nr. 24
Wyjechał.

wująca lewicowy zamach stanu.

Wiele osób aresztowano. Na dzień 1 maja policja hiszpańska poczyniła daleko idące przygotowania w obawie przed demonstracjami komunistycznymi. W przygotowaniach tych bierze również udział wojsko, celem stłumienia w zarodku wszelkich prób wywołania przewrotu.

NA POKŁADZIE OKRETU SKAZANCOW.

Paryz. — Reporterowi „Matin” Gerville Reachowi udało się dostać na statek „Chaco”. Jest to niewielki statek o wyglądzie militarnym, przystrojony oryginalnymi flagami: suszącymi się na słońcu ko szalami.

Gerville Reach przyjęty był przez kapitana parowca Feliksa Atarzi, który do brodnosie pokpiwał sobie z imaginacji dziennikarzy. „Chaco” — owiadczył Atarzi — pozostaje w Barcelonie od 9 kwietnia i przez cały ten czas nie opuścił portu. Kapitan zaznaczył, że przestępstwo było na okręcie 112, ludzi niebardzo ciekawych i dość pospolitych, a w każdym razie bardzo posłusznych, od czasu gdy się znaleźli w tem pływającym więzieniu. W Kadyksie wysadzono na ląd 49 więźniów, w Genui 14-tu. Pozostaje jeszcze 15-tu, więźniów, t. j. tylu, ilu jest oficerów w sztabie okrętu. „Chaco” wyruszy w dalszą podróż po otrzymaniu rozkazów od rządu argentyńskiego. Udaje się on do Anglii, dokąd odwiezie więźnia Cohna, a następnie odstawi do Polski pewną liczbę osób, którym „powierze argentyńskie nie służy zupełnie” — i wszystko to — niech mi pan zechce wierzyć — odbędzie się bez komplikacji i buntu — zakończy rozmowę kapitan statku.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W ARGENTYNIE.

Mendoza. — Miasto Mendoza nawiedzone zostało ponownie katastrofalnym trzęsieniem ziemi, które spowodowało wprost niesłychaną panikę wśród miejscowej ludności. Wiele mieszkańców miasta szuka schronienia pod gołym niebem i w obawie powtórzenia się wybuchu wulkanów nie powraca do swych domów. Narazie nie dało się jeszcze stwierdzić, czy są ofiary w ludziach.

Na horyzoncie ukazała się krawka funa, która wskazuje na możliwość nowych wybuchów wulkanicznych, i która pozostaje niewątpliwie w związku z dzisiejszym trzęsieniem ziemi.

ROZRUCHY GŁODOWE NA KAUKAZIE.

Ryga. — W stolicy sowieckiej federacji republiki Kaukazu, Tyflisie, ostatnio miały miejsce groźne rozruchy głodowe. W całej Gruzji panuje dotkliwy brak artykułów żywnościowych. Włóścianie opuszczają masowo wieś w poszukiwaniu pracy i chleba i przybywają do miast.

Specjalna komisja rządu sowieckiego wydelegowana do Tyflisu celem zbadania sytuacji, stwierdziła, że nawet w kooperatywach sowieckich niema potrzebnej ilości artykułów pierwszej potrzeby. Robotnicy, pomimo iż posiadają kartki aprowizacyjne, dostają znacznie zmniejszone normy żywnościowe. Wskutek trudności finansowych, fabryki od trzech tygodni nie wypłacają zarobków robotniczych. Wśród ludności kolportowana jest alarmująca pogłoska o bliskim wybuchu wojny japońsko-sowieckiej. Wobec naprężonej sytuacji, krajowy rząd sowiecki zarządził w garnizonach całej Gruzji stan gotowości.

SZTURMÓWKI HITLERA ROZMIESZCZONO NA G. ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin. — „Frankfurter Ztg.” donosi, że od dłuższego czasu w majątkach ziemskich na Śl. niemieckim rozmieszczane są grupy szturmowców hitlerowskich, których utrzymują sympatyzujący z narodo-

wymi socjalistami właściciele ziemscy. Znamieniem jest, że prawie wszystkie te majątki korzystają z funduszu „pomocy wschodniej”, przeznaczonego na oddalenie własności rolnej.

CO BĘDZIE PREMIIOTEM OBRAD B. PREMIERÓW?

Warszawa. — Dzisiaj odbędzie się pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej konferencja b. premierów rządów pomocowych z udziałem Marsz. Piłsudskiego oraz b. prēm. prof. Bartla, który w nocy przybył do Warszawy.

Na konferencji, mają być poruszone zagadnienia gospodarcze i finansowe, sprawa oszczędności w budżecie i szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej.

Na zebraniu tem poszczególni b. prem-

jerzy wygłoszą referaty, których przygotowanie zlecił im p. Prezydent Rzplitej podczas ostatniej konferencji.

UJĘCIE EMISARJUSZY SOWIECKICH

Wilno. — W pobliżu Kozdrowicz na rzece Haczki patrol KOP zauważył przez prawijających się w łodzi na brzeg sowieckich dwóch podejrzanych osobników. Gdy na wezwanie patrolu osobnicy ci zaczęli oddalać się, żołnierze oddali do nich kilka strzałów. Wówczas uciekinierzy wyskoczyli z łodzi do wody i zaczęli płynąć w kierunku brzegu sowieckiego. Zarządzono natychmiast poszukiwanie motorówką i ujęto ich, przyczem okazało się, że są to emisariusze sowieccy, którzy agitowali w miejscowościach pogranicznych wśród rolników, namawiając ich do wyjazdu na roboty rolne do Sowietów.

KRONIKA

Wtorek
26
KWIEŃNIA

Dzisiaj — Kłeta i Marcel
Jutro — Zyty p. Piotra Kan.
Wschód słońca o godzinie 4.28
Zachód — — — — — 18.57
Kalendarzyk historyczny:
Trzeci rozrój Polski w 1795 r.

— **Początek Nowenny o odwrócenie kryzysu.** W ub. niedzielę na Jasnej Górze w głównej kaplicy rozpoczęto odprawianie zapowiedzianej Nowenny. Modły trwać będą przez dni dziewięć (— nowem, stąd nazwa nowenny) w intencji wybawienia Polski z obecnej krytycznej sytuacji i na intencję uproszenia nadprzyrodzonej pomocy dla Państwa, przewyżczającą dotychczas bezskutecznie współczesny kryzys.

W pierwszym dniu wchodzące w skład Nowenny nabożeństwo odprawił O. Szczepan, paulin. Frekwencja na obydwu nabożeństwach była bardzo liczną. W pierwszym rzędzie w nabożeństwach uczestniczyli sodalisci i sodaliska wszystkich siedmiu sodalacji częstochowskich, a także i liczne rzesze katolików z różnych sfer: urzędniczych, wojskowych, wolnych zawodów i t. p. Z licznego udziału katolików w Nowennie sędzić należy, że szczęśliwą była myśl zorganizowania modłów o środki nadprzyrodzone, niezbędne do walki z obecnym kryzysem.

Modły te, jak zapowiedziano, odprawiane będą codziennie w dniu powszednim: msza św. o godz. 8 rano, a po poł. o g. 4 nabożeństwo różańcowe. Katolicy, którzy z jakichkolwiek względów nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach na Jasnej Górze, mają zalecone łączyć się duchem w intencji Nowenny.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W sobotę dn. 23 b. m. o g. 7 wieczorem w kościele Imienia Najśw. Marij Panny, pięknie przybrany i przepiękny, licznym zastępem publiczności ze sfery towarzyskiej, od był się obrzęd zaślubin córki pp. Dyonizego i Anny z Hryniewickich redaktorka Włkoszewskiej — p. Marij Włkoszewskiej z p. Karolem hr. Załuskim, obywatelom ziemskim, współwłaścicielem Iwnonice, Czarnożył oraz Retowa. Związek małżeński pobłogosławił ks. prałat Michał Ciesielski w asyście ks. Zora. Proboszcza z Czarnożył.

Podczas ceremonii ślubnej przemawiał ks. Zor, podkreślając w pięknych słowach społeczną doniosłość węzła małżeńskiego, a dalej podniósł zasługi znakomitego rodu hrabiów Załuskich, położone dla Kościoła i Ojczyzny, poczem złożył życzenia nowożeńcom.

Uroczystość uświetnił śpiew chóru katedralnego pod batutą p. J. Kowalskiego, który wykonał na wstępie: „Panie, tu do Twoich stóp nowożeńców para... a cępla, a następnie „Veni creator” Trochę przy akompaniamencie organowym prof. E. Mąkoszy, tudzież dyr. J. Bursik odegrał na chórze solo skrzypcowe przy akompaniamencie p. Z. Jałowickiego.

Z okazji tej uroczystości zespół Redakcji „Gońca Częstochowskiego” składa młodej parze najserdeczniejsze życzenia szczęścia i wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

— **Kwesta na „Dar Narodowy” 3 Maja.** W dniu 3 maja dorocznym zwyczajem od będzie się kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych na Macierz Szkolną. W związku z powyższym Sekcja Finansowa Komitetu Obchodu i Zbiórki na „Dar Narodowy” zwraca się za naszym pośrednictwem do osób dobrej woli o zgłaszanie się pań i panów, którzyby chętnie oddać mogli

swoje usługi w akcji Zbiórki.

Zapisy przyjmuje przewodniczący Sekcji Finansowej p. Edmund Reimschuessel, Firma „Wełna”, ul. Panny Marij nr. 52, w godzinach od 9—1 i od 3—7 wieczorem, do środy dnia 27 kwietnia br. włącznie.

Liczymy, że całe społeczeństwo poprze akcję, która już tradycyjnie weszła w łono naszego życia społecznego.

— **Z teatru Kameralnego.** W poniedziałek o godz. 8-ej m. 30 wiecz. znakomita, arcywesoła komedia w 3-ach aktach Hennequina: „Panienka bez znaczenia”.

We wtorek — „Panienka bez znaczenia”.

— **Występ gościnny K. Adwentowicza w Częstochowie.** Znakomity artysta, tragiczny polski, Karol Adwentowicz, na czele własnego zespołu zjeżdża do naszego miasta w środę, dn. 27 b. m. na jeden występ gościnny w teatrze Kameralnym. Wystawioną zostanie sztuka Stan. Miłszewskiego p. t. „Drugie imię miłości”.

Zapowiedź śródogodniego przedstawienia niewątpliwie wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie całej publiczności teatralnej, która ma rzadką okazję usłyszenia i ujrzania mistrza sceny polskiej w znakomitej sztuce, graney przez dorobowy zespół artystów warsz. Partnerką znakomitego tragika będzie znana artystka p. S. Mazerakówna.

Z uroczystości

otwarcia drogi i sadzenia drzewek na kolonii letniej I Ginn państw. w Kamienicy Polskiej.

W ub. sobotę przed południem odbyła się nader miła uroczystość otwarcia drogi i sadzenia drzewek na uczniowskiej kolonii letniej I Ginnazjum państw. im. H. Sienkiewicza, urządzonej w Kamienicy Polskiej — Romanowie. Na uroczystość tę wyruszyli z Częstochowy autami i autobusami: pp. dyr. W. Płodowski z profesorami, insp. K. Peche, członkowie Komitetu Rodzicielskiego I-go Ginn na czele z prezesem Bogusławskim, członkowie Patronatów i uczniowie z pierwszych trzech klas. Droga i sadzenie drzewek urządzona została staraniem sekcji kolonii letnich na czele z p. prof. Czarnkiem, p. Molicem i p. Widerową.

Powiewiona nowowybudowanej, półkilometrowej szosy, biegnącej do kolonii od szosy głównej, dokonał ks. proboszcz S. Jastrzębski, który wygłosił przemówienie i zesaadził pierwsze drzewko. Następnie przemawiał p. dyr. Płodowski, oddając drogę i drzewka pod opiekę mieszkańców i młodzieży szkolnej w Kamienicy Polskiej, w odpowiedzi, przyrzekając tę opiekę przemawiała p. Bielobradkówna, oraz p. Czapeliski, kierownik szkoły w Kamienicy Polskiej. Zasadzenia drzewek dokonali wszyscy przedstawiciele szkolnictwa oraz członkowie Komitetu Rodzicielskiego i Patronatów.

Po tej wstępnej uroczystości wszyscy uczniowie wzięli się rażno do pracy i wespół z uczniami szkoły powszechnej z Kamienicy Polskiej na przygotowanych miejscach wzduż nowej drogi oraz na terenie kolonii zasadzili około 400 drzewek ozdobnych i leśnych.

Po zakończeniu wkrótce pracy w nader wesołym nastrój odbyło się na kolonii skromne przyjęcie dla gości i młodzieży, ujawniające duże zadowolnienie z tak miłej i pożytecznej ekskursji, poczem oko-

Zgubiła go miłość do kobiety-złopię w filmie „Zwyolęstwo”

ło godz. 3-ej po poł. nastąpił zbiorowy powrót do Częstochowy.

— **Informacje dla maturzystów.** Zrzeczenie Akademików w Częstochowie za pośrednictwem kół środowiskowych udziela pisemnie wszelkich informacji o wyższych studiach w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Zapytania wraz ze znaczkiem na odpowiedź należy kierować pod adresami: w Warszawie — Akad. Koło Częstochowian, ul. Grójecka nr. 39, pokój nr. 204; w Krakowie — Akad. Koło Częstochowian, ul. Jabłonowskich, nr. 10/12; w Poznaniu — kol. Mastalerz, ul. Grunwaldzka nr. 17 mieszka. 4.

— **Wieczór humoru i pieśni w „Grand-Kinie”.** W dzisiejszy poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. w „Grand-Kinie” odbędzie się wieczór humoru i pieśni w wykonaniu artystów warsz. teatrzyków rewjowych: znanych publiczności miejscowej pp. Leo Fuksa i Boruńskiego, oraz pp. Kalinowskiej i Mara. — Niewątpliwie powodzenie wieczoru będzie b. duże.

— **Wystawa lalek.** W miesiącu maju Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie urządziła wystawę zbiorową lalek p. Stefani Łazarskiej z Paryża.

Z walnego zebrania

Tow. Śpiewaczego „Lutnia”.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po południu w siedzibie teatru Kameralnego odbyło się doroczne walne zebranie członków Tow. Śpiewaczego „Lutnia”. Obrady zgałi prezes mec. Mężniński, zapraszając na przewodniczącego mec. Tadeusza Plebana. Do prezydium w charakterze asesorów zaproszeni zostali prok. Wawrzynowicz i inspektor Sobertin, a sekretarza p. W. Janczykowski.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania przez p. Alicję Kowalską zabrał głos mec. Mężniński, składając obszerniejsze sprawozdanie z działalności Zarządu Tow.

Urządzący prowizorycznie lokal, Zarząd zebrał prawie całkowity inwentarz „Lutni” od b. Zarządu „Lutni”, protokołu jednak zdawczego nie zrobiono, gdyż dotychczas b. Zarząd inwentarza tego w spisie nie przedłożył. W ciągu tego roku Zarząd zakupił nuty dla chóru oraz oddał do gruntownego remontu fortepian „Bechsteina”, wobec dużych jednak kosztów, dotychczas jeszcze fortepian wykupiony nie został.

Ponieważ poprzedni chór męski wraz z panem kierownikiem Zawadzkiem za przestał pracy, wypisując się z Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” i tworząc nowy chór pod nazwą „Harfa”, Zarząd miał niezmiernie trudne zadanie stworzenia nowego chóru. Chór taki jednak już w zmienionej formie, a mianowicie mieszany został utworzony, batutę objął profesor Edward Mąkosza i pierwszy inauguracyjny koncert z udziałem mieszanego chóru, orkiestry symfonicznej pod batutą P. Jerzego Bursika oraz udziałem solistki Pani Sorzonowej odbył się 23 kwietnia 1931 roku, a następnie powtórzone ten koncert 10 maja 1931 r. Przedtem jeszcze aby zasilic kasę oraz ożywić życie towarzyskie, Zarząd urządził udaną pod każdym względem zabawę pod nazwą „Śledź” w „Lutni” 17 lutego 1931 r. Pierwszy sezon zakończony został czarną kawą 20 czerwca 1931 r.

Na jesieni 1931 r. z powodu nawalu pracy profesor Mąkosza nie mógł dalej prowadzić chóru, wobec czego Zarząd zwrócił się do P. Władysława Leszczyńskiego, kierownika chóru, znanego w Częstochowie „Pochodnia”. Pan Leszczyński podjął się bezinteresownie pracy i bardzo sumiennie rozpoczął ciężką pracę nad wyszkoleniem mieszanego chóru „Lutnia”. Praca była ciężka, gdyż członkowie wobec ogólnego kryzysu, zajęci pracą i troską o byt, nieregularnie uczęszczali na śpiewy, które odbywały się jednak dwa razy w tygodniu. Początkowo koncert miał się odbyć w jesieni, lecz na skutek prośby P. Leszczyńskiego odłożony został i odbył się przy udziale symfonicznej orkiestry oraz solistek P. Sorzonowej i P. Otrąbkówny 16 marca 1932 r. Urządzony i w b. roku tradycyjny „Śledź” „Lutni” 9 lutego 1932 r. udał się znakomicie, tak pod względem kasowym jak i towarzyskim.

Najtrudniejszą sprawą było jednak dla Zarządu zwalczyć kryzys i znaleźć źró-

Z powodu likwidacji kopalni

b. tanio do sprzedania różne objekty kopalniane. Informacji udziela na miejscu p. Stefan Prysak, Wręczyca (komunikacja autobusowa Częstochowa - Wręczyca). Dla listów poczta Kłobuck, skrytka 11 p. Stefan Prysak.

Drż, w podzięk i 9 wierz. w sali „GRAND-KINA” WIECZÓR HUMORU i PIEŚNI!
Leo FUKS, BORUŃSKI, KALINOWSKA, MAR
 CENY MIEJSC OD 1 ZŁOTEGO DO 3 ZŁOTYCH.

Ostatnie wiadomości.

ZDECYDOWANE ZWYCIEŚTWO HITLEROWCÓW PRZY WYBORACH DO SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 25.4. — Według dokonanych obliczeń przez biuro Wolffa do przyszłego Sejmu pruskiego na ogólną ilość 422 posłów wejdzie: 93 socjal-demokratów, 31 niemieckich narodowych, 67 posłów centrum, 57 komunistów, 7 partii ludowej, 2 partii państwowej, 162 hitlerowców, 1 hanowerczyk i 2 chrześcijańsko-socjalnych.

W sferach rządowych wynik wyborów wywołał duże zakłopotanie. Blok hitlerowców w połączeniu z komunistami — będzie rozporządzał większością głosów. Panuje powszechne przekonanie, że nowy Sejm nie będzie w stanie wyłonić rządu opartego na stałej większości sejmowej, wobec czego przewidywane jest pozostawienie u steru obecnego gabinetu urzędniczego.

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU BAWARSKIEGO.

Berlin 25.4. — Podział mandatów do Sejmu bawarskiego, który składać się będzie z 128 posłów, przedstawia się jak na następującej liczbie mandatów: 45 bawarska partja ludowa, 20 socjal-demokrati, 8 związków chłopski, i partja ludowa, 45 hitlerowcy i 9 komunisti.

BEZCZELNY WYBRYK HITLEROWSKIEJ MAFJI!

Essen 25.4. — Biskupowi Johannesowi z Monasteru nadesłano sikierę i list, w którym autor zapowiada, że tkąz sikierą będą ścinać hitlerowsy głowy bisku pom. Pierwszą głowa spadnie kardynała Paulhabera z Monachjum.

MILJON BEZROBOTNYCH W NOWYM JORKU!

Nowy Jork, 25.4. — Ze statystyki oficjalnej wynika, że 1 milion ludzi, t. j. siódma część ludności New Jorku żyje z dobroczynnej pomocy, której środki są na wyczerpaniu. Niepokoję mogą się rozpocząć już dzisiaj, gdy 8.000 bezrobotnych odprawi Komitet bez pomocy. Do dnia 1 maja będzie wstrzymaną pomoc dla 50.000 bezrobotnych, liczących wraz z rodzinami około 200.000 osób bez środków do życia.

SOWIECKIE MANEWRY POD PSKOWEM.

Tallin, 25.4. — Prasa podaje, że w okolicy Pskowa czerwona armja umacnia linje graniczne. Prace odbywają się głównie po nocach. Obecnie w okolicach Pskowa odbywają się manewry armji czerwonej z udziałem wszelkich rodzajów broni.

POTRZEBNE SKLEP
mieszkanie 3 — 4-pokojowe z kuchnią i wygodami, z podjawnym wejściem w okolicy ul. Kosińskiego, Strzaackiej, Piłsudskiego. — Oferty do sklepu „Gońca” pod „D. M.”. 919

NINIEJSZEM
cofam ogłoszone dn. 14 b. m. unieważnienie wszelki na sumę zł. 750.—, wystawionych przez mnie na zlecenie Tow. Ubezpiecz. „Vita”, ponieważ przetrzeźniona polisa nadesłano mi. Lzydor Mitz, Garibaldiego nr. 26. 565

ZGUBIONO
kartę poborową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Kopel Tobiasz. 937

MLYN
elektryczny 4-ry walec, maszynę najnowszej konstrukcji, sila wodna 35 koni, boznica kolejowa, pod samą Częstochową sprzedam — natchmiał lub wydzierżawię — zależy na czasie. Warszawa, Skrzyńska pocztowa 471, Rzeckowska. 945

SKLEP
z mieszkaniem bez odstępnego do wynajęcia od gospodarza. Narutowicza nr. 38. 67

SPRZEDAM
domek drewniany, przynależny, II-a Aleja nr. 25, piwniarna. 945

SZUKAM
inteligentnego towarzysza celem wspólnego odnalezienia pokoju. Wiek i stanowiek obojętne. II-a Aleja 16/25, J. Stanowski. 941

POTRZEBNA
o 2-ch piecach w ruchu w Żarkach, powiat Zawierciański — sprzedam okazynie. — Warszawa, skrzyńska pocztowa 471, Rzeckowska. 941

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marjan Chyliński. 943

dło dochodu, któreby mogło pokryć wydatki związane z utrzymaniem Towarzystwa na należytym poziomie. Brak bufetu na miejscu w „Lutni” dawał się członkom „Lutni” we znaki, czego dowodem był chociażby przygodnie urządzony apłatek wigilijny chóru mieszanego, gdzie każdy z członków „Lutni” domowym sposobem „po sztabacku” przynosił wiktułały, rozkładał na papierkach i konsumował. Brakowi temu Zarząd zaradził w ten sposób, że wydane pieniądze na wykończenie lokalu zostały zachowane przez Zarząd Budowy i Eksploatacji Teatru na poczet należności na komorne, które miało wynosić 200 zł. miesięcznie, których jednak Zarząd „Lutni” nie wpłacił, nie będąc w stanie płacić. Dopiero prowadzenia bufetu podjął się Pan Wincenty Stepak, który własnym kosztem wybudował piec w kuchni i bez umowy rozpoczął prowadzić ten bufet tytułem próby, tymczasem nie nie płacąc za lokal, a ponosząc jedynie koszt światła elektrycznego. Zarząd jednak wynalazł źródło dochodu urządzając sekcję brzdowa, która przysparza dość sporo pieniędzy Towarzystwu „Lutnia”. Sekcja brzdowa ożywiła lokal „Lutni”, dając możliwość miłego spędzenia czasu w trzy dni w tygodniu.

Zarząd Tow. Spiewaczego „Lutnia” udzielił bezpłatnie lokalu swego Zarządowi Tow. Przyjaciół Francji oraz Towarzystwu Popierania Regionalizmu.

„Lutnia” częstochowska przelała również święto przyjmując w swoich murach bratni czeskosłowacki chór bernieński „Opus” w dniu 14 października 1931 r. W wydanej w Brnie broszurze opisowej z objazdu Polski — czeski chór „Opus” wspomina mile urządzony staraniem „Lutni” koncert swój. Przyszły Zarząd ma już ułatwione zadanie, mając zorganizowany chór, orkiestrę, wytrawnych kierowników Pana Władysława Leszczyńskiego oraz Pana Jerzego Bursika, „jaki taki” lokal. Potrzeba tylko chęci do pracy, a „Lutnia” powróci do swych dawnych świetnych lat.

Po wysłuchaniu przez zebranych sprawozdania z działalności Zarządu, zgodnie z porządkiem obrad sprawozdanie kasowe odczytał p. Bogucki, a protokół komisji rewizyjnej p. Janczykowski.

Następnie zebranie uchwalilo absolutorium ustępującemu Zarządowi i przystąpiło do wyborów nowego Zarządu za pomocą tajnego głosowania.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż do Zarządu weszli pp. dyr. Edmund Duhamel, mec. Mężnicki Ludwik, Badora Władysław, Majewski Aleksy, Bogucki Felicya, Janczykowski Wiktor, Kowalska Alicja, Mąkosza Edward i Górecki Edward, a na zastępców: pp. Wichliński Konstanty, Wichlińska Wanda, Lubczyński Zygmunt, Smuga Stefan. Ponadto w skład Zarządu wchodzi ustawowo dyrektor orkiestry p. Jerzy Burski i kierownik chórów p. Władysław Leszczyński.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano przez akklamację pp. Tadeusza Plebanka, Zygmunta Heneczkiego i Władysława Zielińskiego.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę wystosowania apelu do społeczeństwa o popieranie Tow. i zapisywanie się na członków chóru i orkiestry. Na tem obrady zakończono o godz. 6-ej po poł.

— **Dwulekowy kurs haftu ręcznego.** Dnia 28 i 29 b. m. w godz. od 16-ej i pół do 18-iej w sali Związku Pań Domu Aleja Wolności nr. 29, odbędzie się dwulekowy kurs haftu (modnych ściągów) pod kierownictwem p. J. Starzyńskiej. Zapisy i opłaty (zł. 2 za dwie lekcje) uskutecznić można w sekretarjacie Zw. lub u p. Zofji Monikowskiej, Aleja Wolności nr. 33, tel. nr. 401. Na kurs należy przynieść płótno na poduszkę lub serwetkę.

Zarząd Związku podaje niniejszym dalszy ciąg spisu firm udzielających członkom z okazaniem legitymacji rabatu: „Dzemper” fabryka trykotaży, Aleja 27 — 10 proc., Sakowski, obuwie — 5 proc., „Halina”, konfekcja dziecięca — 5 — 10 proc., Zarzecki, Aleja 32 — 10 proc., od pińszoch 5 proc., Dębski, wyroby cuk., Piłsudskiego 17 — 10 proc., Zgórecki, fotografia, Aleja 29 — 20 proc., Piechocki, galanteria skórzana, Aleja 31 — 10 proc., Weber, wyroby cuk., Aleja Wolności 13 10 proc., Sklep „Gońca” Częstochowskie-

Śpiewak nieznanany Superfilm reż. Turzańskiego
Jednocześnie z Warszawa
już wkrótce w „Grand-Klinie”

go” — 10 proc. Prócz tego daje ustępująca zakład blacharski Puskiewicz, Mo. kr. 6, szcztokarz Suwalski, III Aleja 67, akuszerka p. Zajdlerowa.

Spis firm i legitymacje wydaje sekretarjat.

— **Będzie tylko jeden dziennik urzędowy.** Nadmiar różnych publikacji urzędowych, których używanie w razie potrzeby sprawiło wladzom, czy też stronom znaczne trudności, wytwarzając chaos, usunięty będzie na korzyść unifikacji tego niezbędnego wydawnictwa. Według doniesień z Warszawy, dla usprawnienia procedury ogłaszania ustaw i rozporządzeń rządowych, w komisji dla usprawnienia administracji publicznej powstał projekt połączenia wszystkich dzienników urzędowych ministerjalnych w jeden wspólny dziennik urzędowy naczelnych władz państwa.

— **Urzędy pocztowo-telegraficzne w Polsce.** Według ostatnich zestawień Gł. Urzędu Statystycznego, sieć instytucji pocztowych w Polsce obejmuje obecnie 1.818 urzędów pocztowych, oraz 2.245 agencji, razem więc 4.063 instytucji pocztowych.

Liczba stacji telegraficznych wynosi — 3.944, liczba urzędów telefonicznych między innymi 3.934.

Przeciętnie jedna instytucja pocztowa przypada na 7.869 mieszkańców, jeden urząd telegraficzny na 8.095 mieszkańców, jeden urząd telefoniczny między innymi na 8.116 mieszkańców.

— **Nowe przepisy kancelaryjne dla policji.** Komendant główny policji państwowej wydał nowe przepisy kancelaryjne dla policji. Przepisy te obejmują: przepisy dla komendy głównej P. P., dla komend wojewódzkich, komendy na m. stol. Warszawy, urzędów śledczych, komend powiatowych, komend miejskich, komisariatów policji, rezerw policyjnych, wydziałów śledczych, oraz przepisy dla posterunków policji państwowej.

Nowe przepisy kancelaryjne ukażą się w najbliższym rozkazie komendanta gł. P. P. Wejda one w życie z dniem 1-go maja b. r.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— **Znów pobicie.** Antoniuk Józef (Kopernika 18) zameldował policji o pobiciu go przez Michałaka Bolesława (Górna nr. 6).

— **Pasażerowie „na gapę”.** Zatrzymano na t. stacji kolejowej Antoniego Bulskiego, zam. we wsi Bałkow, pow. włocławski, Łukasika Tadeusza, że wsi Grabak, pow. Iża, Orła Stanisława z gm. Grabówka i Gawłowskiego Jana, pow. Włocławek — którzy jechali pociągami bez biletu.

— **Za opór czynny.** Za stawianie oporu czynnego policji i obelgi, spisano doniesienie na Surę Naftulowicz (Garncarska nr. 38).

— **Czyja własność?** W II Komisjarjacie P. P. znajduje się do odebrania tecka skórzana.

— **Za kradzież węgla.** Za kradzież węgla na szkodę P. K. P. policja spiślała doniesienia na Józefa Siwka (Cedrowa 18) i Binkowskiego Stanisława (dom fabryczny nr. 10 w Rakowie), od których odebrano 200 kg. węgla.

Z KRAJU.

(—) **IV zjazd lekarski w Krynciu.** W dniach 15 i 16 maja r. b. odbędzie się w Krynciu IV zjazd lekarski. Program zjazdu przewiduje 25 wykładów wybitnych lekarzy na tematy z różnych dziedzin medycyny.

W części oficjalnej zjazdu przewidziany jest bankiet wydany przez zarząd zdrowoty i komisję zdrowia, śniadanie, wydane przez gminę krynicką i stowarzyszenie lekarzy, oraz raut. W czasie zjazdu odbędzie się w Domu Zdrojowym wystawa środków leczniczych. Dla osób, udających się na zjazd, przeznaczone będą w pociągach z Warszawy, Łodzi, Poznania i Krakowa specjalne wagony.

(—) **Ruch statków w porcie gdyńskim.** Według ostatnich danych Główn. Urzędu Statystycznego, w ciągu marca r. b. zawinęło do portu gdyńskiego 194 stat.

ków ogólnej pojemności 168.381 tonn, w tem 74 statki z ładunkiem, oraz 120 statków próżnych. Statki, które przybyły do Gdyni w ciągu marca, przywoziły 281 pasażerów, oraz 26.544 tonn towarów.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 196 statków, ogólnej pojemności 174.224 tonn, w tem 157 statków z ładunkiem i 39 statków próżnych. Statki, które odpłynęły z Gdyni, zabrały 342 pasażerów, oraz 292.927 tonn ładunku, w tem 266.262 tonn węgla.

(—) **Wspólne samobójstwo żołnierza i szofera.** Z Równego donoszą: W dniu 20 kwietnia popełnili samobójstwo w hotelu „Wersal” w Równem kapral Adam Dawidowicz, lat 30 i szofer Stefan Chrzanowski. Obaj wynajeli w dniu poprzednim pokój w hotelu. Przechodzący około godz. 1-iej w południe służący usłyszał w pokoiu jęki. Natychmiast wezwano policję.

Przybyli na miejsce wypadku nadkomisarz Zarzycki i lekarze dr. Stecki, Haś i Natansohn. Stwierdzili oni, że obaj wymienieni dogorywują, jeden na łóżku, drugi na podłodze. Kapral Dawidowicz wkrótce zmarł, Chrzanowskiego natomiast w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Samobójcy pozostawili listy, w których oświadczają, że sprzykrzyło się im życie i proszą, by nikogo nie winić o ich śmierć. Portier hotelu opowiada, że obaj bawili się w poprzedni dzień i wydali nawet znaczniejszą sumę pieniędzy. Najprawdopodobniej przyczyną samobójstwa kaprała Dawidowicza był rozstrój nerwowy.

Tajemniczy dramat

Dwa trupy, dwie osoby ciężko ranne.

Onegdaj późnym wieczorem rozegrał się w Krotoszynie pod Poznaniem wstrząsający dramat na niewyjaśnionem jeszcze tle.

Na ul. Sienkiewicza 8 mieszczą się zabudowania fabryki kawy słodowej „Ekstra”. Krótko po godz. 22 mieszkający tam przedsiębiorca budowy radioaparatur, Stanisław Krawczyk, — po rozmowie z głównym akcjonariuszem tej fabryki, Władysławem Stanisławskim, postrze lił go ciężko wystrzałami z rewolweru. Po zejściu, które rozegrało się na podwórzu fabryki, Krawczyk pobiegł do swego mieszkania, gdzie zastrzelił swą żonę dziecko. Potem skierował rewolwer do siebie i postrzelił się ciężko w głowę. Krawczykowa i dziecko zmarły natychmiast.

Ciężko poraniony Stanisławski, zebrał wszystkie siły, przeszedł na drugą stronę ulicy i padł tam z wycieńczenia, spowodowanego upływem krwi. Stanisławskiego przewieziono do miejscowego szpitala, dobaek odstawiono również dającego słabe oznaki życia Krawczyka.

Krwawe zejście wywołało w całym mieście olbrzymie poruszenie. Na miejscu zjawili się władze śledcze i sądowe. Powody straszliwego dramatu nie zostały jeszcze wyjaśnione.

(—) **Krwawe obalenie przez bandytów.** Przechodzący lasem w pobliżu stacji kolejowej Kamiński kasjer kolejowy, został napadnięty przez 3-ch bandytów, którzy ciężko go zranili nożem, poczem zbiegli.

Ciężko ranne go kasjera w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Zaalarmowana policja zarządziła pościg i osaczyła bandytów w budynku na terenie Radomska.

Ponieważ bandyci usłowiłi zbiec, policja zrobiła użytek z broni palnej. Jeden z bandytów, Roszkowski, został zabity, pozostałych 2-ch ujęto i osadzono w więzieniu.

Grozi im sąd doraźny.

PODZIERKOWANIE.

Komitet Rodzielski przy gimnazjum państwowym im. H. Sienkiewicza, składa serdeczne podziękowanie W. Pani Łazarskiej za ofiarowanie pięknej lalki, wszystkim miłym i uroczym gosposiom jak: W.P.P. H. Wilkoszewskiej, K. Gajdzińskiej, L. Maszczykowskiej, H. i A. Barylskiej, A. Przygodzkiej, M. Piotrowskiej, J. Kurkowskiej i Szurkówny za pomoc przy urządzeniu „Czarnej kawi” w dniu 10 b. m., orkiestrze 7 p. a. l. za uprzyjemnianie wieczorów muzyką oraz P. Kabusiowi za bezinteresowne wypożyczenie naczyń.

OFIARY:

Na kościół św. Antoniego na Ost. Groszu: Marysia Rutkowska zł. 5.
Na bezrobotnych: Orkiestra 27 p. p. zł. 20.

Kino-Teatr „NOWOŚCI”
Nienotowane i niewydane dotychczas wielkie
arcydzieło dźwiękowe

ZWYCIĘSTWO

W roli głównej:
Georg O'BRIEN i Marion LESSING
Pocz. o 5 p. Ost. seans o 9.30. Szczeg. w afisz.

Święty Jerzy

Patron Młodzieży Harcerskiej.

W ubiegłą niedzielę miejscowe hufce harcerskie w łączności z całym światem skautowym obchodzili uroczystie święto niebieskiego Patrona Harcerstwa Polskiego Świętego Jerzego, rycerza i męczennika.

Wielki ten święty, którego Grecy nazywają wielkim męczennikiem, rodem z Kapadocji pochodził z rodziny znakomitej z imienia i z gorliwości o wiarę świętą. Żył przy końcu trzeciego wieku. Młodym będąc wstąpił do wojska, a odznaczony się męstwem i wyższymi zdolnościami, po zyskał wielkie łaski u cesarza Dioklecjana, który mu dał znaczne dowództwo, trzymał go przy swoim boku i miał zamiar jak najprędzej wynieść do najpierwszych wojskowych stopni. Lecz w tym czasie wybuchło prześladowanie chrześcijan, i od razu zapowiadało jak smutny los czeka wszystkich wiernych Święty Jerzy, który miał wtedy lat dopiero dwadzieścia, przewidywał iż mu przyjdzie oddać życie za wiarę. Gotował się na to modlitwą, postami i ćwiczeniem się we wszystkich cnotach chrześcijańskich, bojnie jałmużnami nabywając sobie pośredników w Niebie, którzyby mu potrzebne do wytrwałości i męstwa, w próbach jakie go czekały wyjednywały łaski. Jako przyboczny cesarza i nawet do rady jego należący, wiedział dobrze iż lada chwila przyjdzie kolej na niego, jako chrześcijanina, przedstawił dowody swojej wierności wierze świętej i że kryć się z nią nie wypada mu wcale. Ofiarę życia uprzędił ofiarą wszystkim co posiadał, aby na tamtą był tem lepiej gotowym. Po śmierci rodziców o dziedziczywszy wielkie majątko, sprze dał je i wszystko rozdał ubogim, rozdzielając tak ogromną jałmużnę pomiędzy chrześcijan będących w rozszypce, z powodu do srożącego się prześladowania; prócz tego wszystkich swoich niewolników obdarzył wolnością, nakładając ich aby wiarę świętą przyjmowali.

Ogółocno tym sposobem ze wszystkich co ziemskie, Święty ten młodzieniec wyczekiwał walki, do której mu się niezwłocznie przedstawilo pole. Dioklecjan z wołał był radę, na której kazał odczytać swoje rozporządzenie, mające na celu wyępienie wszystkich chrześcijan, a na które rej to radzie z urzędu swojego znajdował się Jerzy. Wszyscy przyklasnęli zamiarom cesarza, lecz jakież było ich zdziwienie, gdy nasz święty prosił o głos, w wyrazach pełnych uległości dla monarchy i oszczędzających innych członków rady, silnie powstał przeciw okrutnym tym postanowieniom, i najtrafniej zbił wszystkie, co inni na ich poparcie wypowiedzieli. Ponieważ bardzo był wymowny i z wielkim zapalem bronił świętej sprawy słuchali go wszyscy z uwagą i uszanowaniem nawet, przyznając słuszność jego rozumowania. Dowodził jak najtrafniej niesprawiedliwości i barbarzyństwa przygotowywanych praw; bronił chrześcijan od fałszywych zarzutów jakie im czyniono; wykazał złość i przewrotność oszczerców, którzy w nikczetnych osobistych widokach w najniekorzystniejszym świetle przedstawiali ich cesarzowi, i w końcu błagał go; zaklinał dla dobra jego własnej sławy, aby odwołał postanowienia mające jedynie na celu ucisk i krzywdy niewinnych, a najwerniejszym mu podany. Mowa jego wpłynęła ujemnie na wszystkich i na samego cesarza, który Magnencyuszow; Wielkorządcy jako naj wyższemu urzędnikowi, kazał Jerzemu odpowiedzieć: „Z tego coś powiedział — rzekł W. Elkorządca do niego, znać żeś ty sam jednym z przywódców sekty tak zw. chrześcijań. Wyznaj więc to otwarcie, a monarcha nasz jako obrońca religii którą wyznaje całe jego państwo nie omeszka pomścić bezbożnego twojego od niej odstępstwa”. — „Jeśli idzie o wymierzenie kary za bezbożność odparł Święty, czyż nie największą jest bezbożnością Przysznawca stworzeniem i bałwanom

własności Bóstwa. Jeden tylko jest Bóg prawdziwy i Temu ja cześć oddaję; i Jemu służę. Jestem bowiem chrześcijaninem, i to wyznaję, tem się chlubię i jeśli dano mi będzie wylać krew moją na chwałę Tego który mi dał życie, poczytam to za najwyższe szczęście”. Na te słowa Dioklecjan wpadł w złość największą i obawiając się aby przemową Jerzego nie pociągnęła do wiary chrześcijańskiej tych którzy podziwiali odwagę i stanowczość jego odpowiedzi, kazał niezwłocznie okuć go w kajdany i wtrącić do więzienia.

Trudno tu opisać te katuze i męki jakie poniósł od okrutnych pogan i cuda jakie towarzyszyły świętemu w jego męczennictwie. Tylko kapłani pogańscy widząc jak cada czynione przez świętego w imię Boże robią wielkie wrażenie na poganach i bojąc się aby wszyscy nie nawrócili się do Boga, sami rzucili się na męczennika, schwytali go i związali, a cesarz kazał go śmiać niezwłocznie co nastąpiło dnia 7 maja roku Pańskiego 290. Wskutek cudów dziejących się nieustannie i grobu świętego Jerzego św. Kajus papież z wielką uroczystością kanonizację Jego w Rzymie odbył.

Święty Jerzy jest szczególnym Patronem Harcerstwa. Obymy wszyscy w życiu naszym zawsze, a zwłaszcza w czasach dzisiejszych Go naśladowali. Dlategoż zawsze, a szczególnie dzisiaj prosić mamy gorąco Pana Boga Wszemohocnego za przyczyną naszej Pani i Królowej Częstochowskiej, Niepokalanej Pamięki Maryi i Świętego Jerzego o błogosławieństwo Boże dla naszej Ojczyzny Polskiej i nas samych. Niech błogosławi Pan Bóg pracom naszym, a szczególnie tegorocznym zlotom, zjazdom i konferencjom harcerskim. Idźmy zawsze w imię Boże z Nim pewni zwycięstwa nad wszelkim złem dzisiejszego świata i wołajmy:

Zadną nas siła nigdy nie przemoże
Zaden nas nigdy nie zwycięży wróg
Wszak my żyjemy w imię Twoje Boże
I Ty jedyny Pan nasz i Bóg.

Drh. Bohdan Daszkiewicz.

Z Wielkiego Boru

(Koresp. wł. „Gońca Częst.”).

Po dokonaniu zmiany Zarządu Ogn. Straży Pożarnej nauczycielstwo miejscowe chętnie pomaga tej organizacji w jej rozwoju.

Kierowniczką szkoły p. Ludomira Rożyńska urządziła przedstawienie ze swym zespołem amatorskim. Odegrane były sztuki p. t. „Wesela na Prądniku”, DIALOG „Smok” i „Najmłita”.

Amatorowie wykonywali swe role z prawdziwym odczuciem, a szczególnie p. K. Stalka, zdobywając huczne oklaski publiczności.

Na szczególną uwagę zasługują tańce polskie przy dźwiękach muzyki smyczkowej, wykonanej przez p. J. Leszczyńskiego.

W związku z powyższem przedstawieniem serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” nauczycielstwu, a szczególnie p. L. Rożyńskiej, członkom „Koła Amatorskiego” p. J. Leszczyńskiemu, organizacji „Strzelec”, która w bratniej zgodzie pracuje nad dobrem organizacji Straży, — składa Zarząd Ogn. Straży Pożarnej.

Szkoła rzemieślnicza

P. M. S. w Zawierciu.

Dalszy etap w rozwoju Szkoły rzemieślniczej Polskiej Macierzy Szk. w Zawierciu stanowi fakt postawienia nowej części gmachu szkoły, co umożliwi wprowadzenie nowych działów szkolnych. Obok pełnej 3-letniej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, kształcącej 130 młodzieży w zakresie ślusarstwa i kowalstwa, otworzono pierwszy kurs szkoły technicznej. Do szkoły tej przyjmowani są absolwenci szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Czynny jest dział produkcji wagi i manometrów. Dzięki zdolnościom i pracowitości dyrektora szkoły p. inż. M. Guzery i opiece z ramienia Macierzy Szkolnej pp. inżynierów S. Wesołowskiego, J. Banachiewicza, E. Dębskiego i in. członków Macierzy, oraz zespołu nauczycielskiego, szkoła w Zawierciu ma za pewnione istnienie i rozwój w obecnych ciężkich czasach. Państwowe władze szkolne stawiają szkołę też za wzór innym podobnym zakładom.

Czem się zajmuje

prasa amerykańska?

Sensacyjne ultimatum króla przemysłowców Al. Capone do prez. Hooversa.

London. — Król przemysłowców amerykańskich Al Capone, który odsiaduje karę 11 lat więzienia za fałszywe zeznania podatkowe, wysłał ultimatum do prezydenta Hooversa, w którym oświadczył, że gotów jest załatwić zwrot dziecka Lindbergha rodzicom, o ile zostanie zwolniony z więzienia i kara będzie mu darowana. Wiadomość tę podaje południowy dziennik londyński „Star”, zaznaczając, że posiada ją z taką doskonałością amerykańskiego źródła, że wiarygodność tej informacji nie powinna być kwestjonowana.

„Star” informuje, że Al Capone wysłał z więzienia ultimatum zupełnie, jak gdyby notę ambasadora jednego z mocarstw do drugiego, i to nie do było kogo, tylko do samego prez. Hooversa.

W nocie tej Al Capone stawia następujące warunki: 1) zwolnienie go z więzienia i darowanie kary 11 lat, 2) danie przez partię republikańską uroczyściego przyrzeczenia, że w razie gdy Hoover będzie wybrany ponownie w listopadzie na prez. Stanów Zjednoczonych, to partia republikańska nie będzie czyniła żadnych wysiłków, aby przeprowadzić rewizję 18 artykułów konstytucji, który dotyczy prohibicji. Al Capone żąda, aby prohibicja była utrzymana tak jak obecnie, i aby partia republikańska nie czyniła żadnych przeszkód w utrzymaniu obecnych wysokich cen na napoje wysokowe i alkoholowe, 3) Al Capone żąda ze strony władz amerykańskich wolnej ręki na działanie wśród świata przestępców amerykańskich celem kontrolowania tych mniejszych gangsterów, którzy dotąd wylamywali się z pod jego kontroli. O ile te warunki będą spełnione Al Capone przyrzeka natychmiastowe zwroćcie dziecka.

Wiadomość „Staru” wywołała niebywałą sensację. Informator „Staru” dodaje, że gdyby obecnie przeprowadzić plebiscyt co do warunków jakie postawił Al Capone, to opinia publiczna warunki te przyjąłaby, albowiem Amerykanie żądają zwrotu dziecka Lindbergha za wszelką cenę.

„Star” w ostatnim wydaniu tygodnika dodaje, że porwanie dziecka Lindbergha zostało dokonane naprawdę bez wiedzy Al Capone przez jego pomocników, ale Capone posiada wiadomość o porwaniu dziecka dość dawno i tylko rozmyślnie ociągał się ze swym wystąpieniem do chwili obecnej, którą uważał za stosowną do postawienia swoich żądań.

Wobec bezradności policji amerykańskiej oferta Al Capone uważana być musi jako jedyna droga, aby dziecko Lindbergha zostało zwroćcone, czego domaga się cała Ameryka i Stany Zjednoczone będą musiały się z tym faktem liczyć.

Paryz. — Z otoczenia prezydenta Hooversa z Waszyngtonu dementują informacje prasy amerykańskiej, jakoby Al Capone był zamieszany w aferę porwania dziecka Lindbergha i uzależnienia powrotu dziecka do rodziców od zwolnienia go z więzienia. Prez. Hoover miał oświadczyć, że jest to śmieszna plotka.

DŹWIKOWE „GRAND-KINO”

Ostatnio dni!
Największy sukces francuskiej dźwiękowej produkcji filmowej, w/g słynnej powieści Ireny Némrowskiej

DAWID GOLDER

z HARRY BAUR w roli tytułowej i jego znakomita partnerka wioślarnia, przedlicznik JACKIE MONNIER

Nad program: DŹWIĘK, PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Dzień w niedzielę 2. seans 5 i 7 wiecz.

Czy wynalazki techniczne?

prowadzą do nędzy mas?

W związku z coraz bardziej pogłębiającym się kryzysem pracy na całym świecie, technika stała się przedmiotem licznych napasów, iż przez swój rozwój i wielkie postępy ponosi winę za bezrobocie w świecie. Zarzuca się jej dalej, że prowadzi ona do nędzy najszerszych warstw ludzkości.

Odpowiedź na te aktualne i bardzo powszechne zarzuty dał ostatnio głośny fizyk i laureat nagrody Nobla prof. W.

OŚLABIENIE BLEDNICE
leczony
HEMOGEN
oryginalny lek
z firmą **KLAWE**

Nernst. Oto jego słowa:

„Zarzuty te są z gruntu fałszywe. Technika jest największym dobroczyncą ludzkości.

Z jej rozwojem wiąże się nierozdzielnie rozwój ludzkości; i wspaniały rozwój cywilizacji kultury. Przytoczę tylko dwa przykłady.

Holender von Leuwenhoek zbudował przed czterema czy pięcioma pokoleniami pierwszy mikroskop. Wynalazek ten umożliwił lekarzom odkrycie i zbadanie świata bakterii, a tem samem skuteczne zwalczanie epidemii. I jeżeli choroby zakaźne w porównaniu ze starożytnością i średniowieczem przestały być straszliwą zmorą ludzkości i systematycznie zamiękały, to ludzkość zawdzięcza to wyłącznie wynalazkowi technicznemu. Gdyby Grecja lub Rzymianie, którzy dokonali niejednego dzieła cywilizacyjnego, byli wynalazli mikroskop, medycyna dzisiejsza byłaby się rozrosła jeszcze lepiej. Tak jak promienie Roentgena w rozpoznawaniu i leczeniu chorób, elektryczne metody badawcze, nawet prosty stetoskop do wysłuchiwania bicia serca i szmerów w płucach — są owocem pomysłów technicznych i przyczyniły się znakomicie do rozwoju medycyny, tak samo i dalsze techniczne odkrycia uczynią z medycyny naukę coraz bardziej ścisłą i pracującą z małą tematyką precyzyjnością.

Przykład drugi, to rolnictwo. Uprawa roli i jej wykonywanie odbywa się przy pomocy maszyn, przerobka zboża na produkty spożywcze również nie może obejść się bez maszyn.

Te dwa przykłady wystarcząby już aby odeprzeć naiwne oskarżenia, że technika jest szkodliwą dla rozwoju ludzkości.

Jeżeli dzisiaj samochód pozbawia pracy woźnicę i kulisa chińskiego, ciągnącego rybaka, to z drugiej strony dostarcza on pracy milionom konstruktorów, monterów, plantatorów kauczuku, robotników metalowych.

Każdy techniczny wynalazek, który odbiera ludzkość część pracy, otwiera równocześnie nowe perspektywy i nowe drogi do wykorzystania zwolnionej energii w sposób szlachetniejszy.

Bezrobocie w świecie nie stoi w żadnym związku z wielkimi zdolnościami produkcyjnymi maszyn i rzekomo zubożeniem pracy ludzkiej, lecz wypływa z faktu, że współczesne metody gospodarcze rozwijają ją się znacznie wolniej, niż technika.

Wymiana np. produktów przemysłowych nie ogarnia dość szybko tak szerokie warstwy ludności, jakie mogłaby ogarnąć dzięki lepszej technicznej organizacji i sprawności aparatu produkcyjnego dzięki lepszemu wyzyskaniu kapitału.

W Chinach i w Indiach co pewien czas zdarzają się katastrofy głodowe, których ofiarą padają miliony ludzi. Gdyby Chiny i Indie miały wielki przemysł, którego produkty można by wymienić na zagraniczne artykuły, żywnościowe i gdyby przy pomocy techniki mogły swoją produkcję rolniczą powiększyć, katastrofy takie byłyby raz na zawsze zażegnane.

Maszyny i technika dają ludzkości jedyną możliwość zdźwignięcia się ze stanu zwierzęcego prymitywizmu na coraz wyższe szczeble rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego”.

Pomóż bezrobotnym pieniądzem, odzież, Oliary przyjmuje Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym:

- 1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim,
- 2) w naturze — sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.



Zdjęcia fotograficzne z placu bojów pod Szanghajem. Dworzec północny w Szanghaju pod ogniem artylerii japońskiej. Strzelcy japońscy ostrzeliwiają z dachów dzielnicy chińskiej Szapei.

Ze świata.

(X) Monte Carlo nie wypłaca dywidendy. Po raz pierwszy od chwili zainstalowania ruletki w kasynie Monte Carlo nie wypłacono akcjonariuszom domu gry dywidendy. Sezon był tak kryzysowy, frekwencja tak słaba, jak zresztą na całej Rivierze, iż zarząd kasyna mógł zarejestrować tylko straty. W latach poprzednich, tłustych, dywidenda sięgała do 200 proc.

(X) Małe widoki dla polskich robotników sezonowych na Lotwie. W związku z ogólną sytuacją gospodarczą, możliwości wyjazdu polskich robotników rolnych na roboty sezonowe na Lotwę — zmniejszają się poważnie. Zapotrzebowanie w roku bieżącym nie przekroczy liczby 1500 do 2000 osób.

Rekrutacja robotników odbywać się będzie w nadgranicznych powiatach województwa wileńskiego.

Ostateczne zdecydowanie tej sprawy nastąpi w najbliższych dniach.

(X) Gaz oświetlający — z kawy. Prawdziwy kłopot ma Brazylia ze swym nadmiarem kawy. Dla utrzymania na pewnym poziomie wciąż spadających cen kawy, część olbrzymich jej zapasów, nagromadzonych w składach portu Santos zatopiono w morzu, a część spalono. — Ktoś wreszcie zwrócił uwagę na to marnowanie aromatycznego surowca i zaproponował wyrabianie z kawy cegiełek

takich, jakie wyrabia się z miału węglowego, i opalanie niemi lokomotyw kolei brazylijskich. Gdy zaś plan ten zawiodł, zabrano się do prób w innym kierunku, mianowicie, do wyrabiania z kawy gazu oświetlającego, okazało się bowiem, że poddana pewnym operacjom kawa, wy-

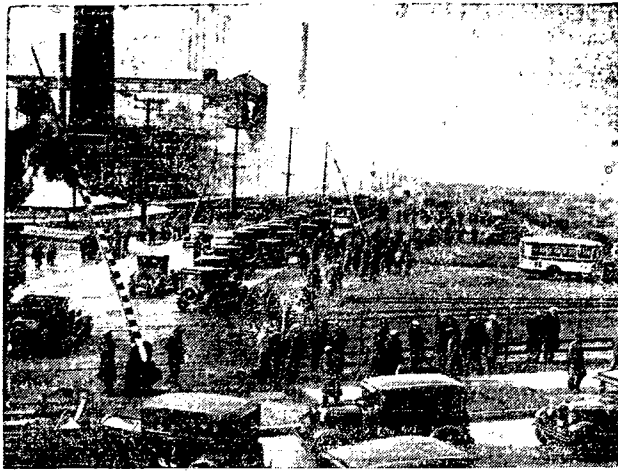
daje gaz lekki i jasno świecący.

Nowym tym gazem ma być oświetlonych kilka głównych miast brazylijskich. (X) Kryzys wszędzie... statki bez pasażerów. W Southampton dyrekcja White Star Line wstrzymała odjazd transatlantyckiego parowca „Homeric” do Nowego Jorku wobec śmiesznie małej liczby wykupionych biletów na przejazd. — Kryzys przerzedził szeregi pasażerów, udających się z Europy do Ameryki.

(X) Miljon franków za pobicie rekordu Citroena. Na wielkim autodromie w Monthléry pobity został ostatnio światowy rekord wytrzymałości samochodu. Ostatni rekord ustalony był w roku ub. przez francuski wóz Voisin, który przebył dystans 50.000 km. Obecnie 6-cio cylindrowy samochód seryjny Citroena — przebył w ciągu 40 dni dystans 100.000 km., przy szybkości przeciętnej 104 km. na godzinę, powiększając w ten sposób dwukrotnie dotychczasową odległość rekordową.

Samochód Citroena pobił w ten sposób 93 rekordy, w tem 62 rekordy międzynarodowe kategorii B (pojemność 2 do 3 litrów), oraz 31 rekordów światowych (wszystkie kategorie litrażu).

Niezwykły ten wyczyn stanowi wielką sensację w historii sportu automobilowego. P. André Citroen wraz z zarządcą



Krwawe rozruchy w zakładach Forda. Pod fabrykami Forda w Dearborn, w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, powstały niedawno krwawe rozruchy bezrobotnych. W czasie pośredniczenia policji doszło do gwałtownych strajków, od których padło kilku zabitych robotników. Na obrazku widzimy część zakładów Forda bezpośrednio po zaburzeniach.

Towarzystwa Olejów Yacco, które dostarczyły oliwy do rekordowej próby, p. Dintilhac, złożył gorące powinszowania dzielnym kierownikom: Cezarowi i Lucjanowi Marchand, Rafaelowi Fortin, Marcelemu Combettes, Lercy de Presalé, którzy zmieniali się kolejno przy kierownicy wozu. Jednocześnie p. André Citroen oświadczył, iż ofiarowuje milion franków konstruktorowi samochodowemu, Francuzowi lub też cudzoziemcowi, który pobije nowy rekord w terminie — przed 1-ym października r. b.

(X) Komornik istniał już 3.000 lat temu. Urząd i funkcja komornika, tak bardzo popularne w ostatnich czasach, nie są bynajmniej przywilejem współczesnej epoki. Jak stwierdził członek angielskiej ekspedycji naukowej, prof. Hill i Spigham, podczas badań w środkowym Turkiestanie, komornicy egzystowali już i pełnili swe funkcje przed 3.000 laty. — Świadczą o tem odnalezione przez ekspedycję tablice kamienne z napisami. Jedną z tych tablic, noszącą podpis wyższego urzędnika sądowego owych czasów, brzmiał tak: „Za każdym wyścięciem księżycy ukaże się u ciebie Tsan (komornik) i będziesz mu płacił 10 galsów. Jeśli nie dasz Tsanowi tej sumy, zabierze on ruchomości, znajdujące się w twym domu. Ty sam pójdziesz do więzienia i będziesz tam siedział, dopóki Tsan nie otrzyma osmiokrotnej sumy należności”.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 26 KWIEŃCIA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'20 Komunik. meteor. 13'35 Muzyka gramofon. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. i giełda pieniężna. 15'15 — Chwilka lotnicza. 15'25 Odczyt dla maturzystów. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Program dla dzieci młodszych. 16'20 Odczyt dla maturz. 16'40 Muzyka gramof. 16'55 Odczyt w języku gruzińskim. 17'10 Odczyt. 17'35 — 18'50 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Odczyt. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Operetka Henryka Herblaya „Jaskółki”. 21'15 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'30 Dodatek do prasy, rad. 22'35 Komunikaty 22'40 Muzyka taneczna.

WTOREK, 26 KWIEŃCIA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat z Warsz. 14'55 Komunikat gospod. 15'05 — 18'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka gramofon. 17'10—18'50 Transm. odczytu i koncertu z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'45 Komunikaty sportowe. 19'45 — 22'15 Transm. z Warsz. 22'15 Skrzynka poczt. techn. 22'30—24'00 Transm. z Warszawy.

PIĘTNO RASY

16. Lekarz przybył szybko, a Ströbl później trochę, gdyż podpisywał sobie wieczór spał bardzo głęboko.

Wspólnymi siłami zanieśli Carla do jego pokoju.

Lekarz obmył krew i zbałał ranę. Kości głowy nigdzie nie były naruszone, toteż zarecył Ströblowi, że jeśli idzie o samo zranienie, przypadek ten jest lżejszy, niż się zrazu wydawało.

Ströbl spędził na kanapie noc w pokoju przyjaciela, a Carlo, który zaczął gorączkować, opowiadał urywanymi zdaniem przebieg zajścia. Ströbl zachodził w głowę kto mógł być sprawcą zamachu, postanawiając jednocześnie w interesie przyjaciela unikać rozgłosu.

Zeller zbudził się rano w gorączce.

— Mimo, że dotychczas mamy do czynienia ze zwykłą tyfką gorączką urazową, radziłbym wziąć pielęgniarke! — rzekł lekarz, który już o ósmej rano zjął wil się u łóżka rannego.

Ströbl poszedłszy do Kehlhausena opowiedział mu co zaszło, poczem obaj udali się do Salagni. Na te wieści Beata zbladła i zaczęła drzeć. Opanowany się, zawrzała niezmiernym oburzeniem na kapitana, gdyż wszyscy troje byli całkiem pewni, że to jest jego sprawka.

— Musimy się wystarać o pielęgniarke! — rzekł Ströbl odchodząc.

— Na cóż pielęgniarke! — powiedział-

ła Salagna, zatrzymując obu. — Sama go będę pielęgnować!

Zaprowadzili ją do ranego. Na widok Beaty, rozbitysy mu oczy i wyrzekł pierwsze słowa:

— Cieszę się... cieszę się... Usiłował pocałować ją w rękę.

— Daj pan spokój. Będę paną pielęgnować, aż do wyzdrowienia! — potem, zwrócona do Ströbla i Kehlhausena, dodała. — Zbyt dużo osób w pokoju, a to nie dobrze. Carletto zaśnie może. Proszę mi przysłać zaraz lekarza dla zasięgnięcia informacji.

Poprawiła delikatnie poduszki Carla, potem zaś spuszczywszy żaluzje usiadła na balkonie z powieścią znaną na stole. Tymczasem Carlo zasnął, uśmiechnięty i pogodny.

Obaj Rheinspergowie, oburzeni do żywego, ale zbyt poprawni, by bez dowodów obwiniać kogoś o tak ciężką zbrodnię pojechali do Wenecji dla rozpoczęcia poszukiwań na własną rękę. Powiodło im się niebawem odnaleźć ślady, które rzeczą całą uiawniły wyraźnie. Gondoljer wiozący Carla był najętą kreaturą, zaś Carlo, poza kapitanem Albertim, nie miał innego wroga. Wypytani gondoljerzy Piazzetty zeznali, że wioślarz który się narzucił Zellerowi, nigdy nie lądował w porcie Piazzetty. Pasażerem, chcącym go brać, pod różnymi pozorami odmawiał, a z grupy trzech panów idących o północ od strony restauracji Da nieleoro, rozległo się kilka razy gwizdanie, poczem wioślarz, przysposobiwszy się do jazdy zaproponował swe usługi

nadchodzącemu panu w ubraniu cywilnym.

Wiadomości te przywieźli baronowie około południa, ale zająłone je przed Zellerem, by go nie pokoić.

Kapitan Alberti był na tyle bezczelny, że przybył na hotelową terasę w porze podawania herbaty. Przyjeżdż go z wielką rezerwą. Posłyszawszy o przygodzie Carletta, uwał niezmiernie oburzenie i okazał wielkie współczucie, obiecując nawet, że rozpocznie śledztwo policyjne. poczem zaprzagnął dowiedzieć się o stan zdrowia Carla. Ponieważ nikt mu nie chciał towarzyszyć, poszedł sam. Polecił służącej, by wywołała Salagnę. Chciał ją oszołomić pytaniami. Ale od pierwszych zaraz słów kondolencji zmierzyla go lodowatym spojrzeniem.

— Podziwiam bezczelność pańska! — rzekła. Proszę na przyszłość nie odzywać się do mnie! — rzekłszy to zawróciła do pokoju.

Kapitan zbladł.

— Cóż to ma znaczyć? — zapytał chrypliwie.

Ale drzwi zapadły już.

Nie poźnawszy się wcale z towarzystwem opuścił kapitan hotel, a w dwa dni potem Wenecję.

Gorączka Carla mijała z wolna, nabrał sił i zaczęła się rekonwalescencja. Beata pielęgnowała go jak można najtroskliwiej, powodowana skruczą za swą lekomyślnością. Obwiniła się, że kokieteryja jej z kapitanem Albertim budząc w

nim złudne nadzieje, spowodowała zadróść, tak że była pośrednio przyczyną ciężkiego zranienia Carletta.

Wypadek ten zmieścił całe towarzystwo do dalszego pobytu. Przeczekano tylko z grzecznością czas pewien, aż do ozdrowienia chorego, poczem wszyscy rozjechali się.

Osamotniony Carlo na żądanie lekarza bawił jeszcze jakiś czas nad morzem. Gdy przyszedł kompletnie do zdrowia powrócił do Wiednia, gdzie spotkał już na scenie Beatę, którą zaczął obsypywać kwiatami, kosztownymi podarunkami, chcąc dać ten wyraz zewnętrzny na nowowzbudzonemu uczuciu i wdzięczności za doznana podczas choroby pielegnację.

Pod koniec miesiąca wywołała to dotkliwą troskę finansową. Trzeba było przedewszystkiem wyrównać dług zaciągnięty u Herlingera, który nie myślał zgola o prolongacie.

— Tak, tak, Irogi Carletto — trzeba jechać do Gracu i odbyć spowiedź — powiedział Ströbl z pewną, wewnętrzną satysfakcją, gdyż zachowanie przyjaciela wywołały w nim zazdrość, zwłaszcza że uczeń przerosł już mistrza. — Radzę ci zresztą wypowiedzieć się odrazu z 15,000, gdyż na tyle wisisz o ile wiem.

Zeller przyznał z przynębnieniem, że winien jest więcej. Zrobiwszy obliczenie długów doszedł do kwoty 20,000 koron. Na razie żył z pieniędzy, które mu pożyczyl poczciwy Franz.

Pojechał tedy do Gracu. (C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń począwszy od 1 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów wydanych w niedzielnych i niedzielnym pożądanie w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie w interesie bywa względnie o tyle, o ile zależają na to warunki techniczne. Nie przyjmie się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego”.